№ 217. Czwartek, 16 (28) października 1875. № 217.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 17 (29) października, — św. Osji i Andreja p. mucz.
W sobotę, 18 (30) października, — św. Łuki ap. i ew.
W niedzielę, 19 (31) października, — Prp. Joanna ryls.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 6 minut 49 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 38 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 9

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 17 (29) października, — św. Narcyza bisk.
W sobotę, 18 (30) października, — św. Zenobji panny męcz.
W niedzielę, 19 (31) października, — św. Wolfganga bisk.

* Dnia 13 (25) października, o godzinie 9 minut 50 z rana, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze raczyli przybyć z Liwadji do St.-Petersburga. (*Gon. Urzęd.*)

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, 6 października r. b., przetranzlokowany został pomocnik referenta kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego, kamerjunkier, sekretarz kolegjalny hrabia *Baranow* — do wydziału Ministerstwa Sprawiedliwości, z zaliczeniem do tegoż Ministerstwa; delegowany został, będący przy departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, regestrator kolegjalny *Kiczejew* — do zatrudnień do rozporządzenia naczelnego prokuratora IX departamentu Senatu Rządzącego.

—

Ustawa towarzystwa Starachowickich zakładów górniczych.

(*Dalszy ciąg* *).

Zarząd towarzystwa.

§ 21. Zarząd interesami towarzystwa dzieli się pomiędzy: a) dyrekcję; b) radę i c) ogólne zebranie akcjonarjuszów.

§ 22. Miejsce pobytu zarządu interesami towarzystwa zostanie oznaczone, za zatwierdzeniem Ministra Finansów, przez ogólne zebranie właścicieli akcij, albo w St. Petersburgu, albo w Warszawie, o czem powinno być ogłoszone do wiadomości powszechnej.

Dyrekcja.

§ 23. Dyrekcja składa się z prezesa i *trzech* członków dyrekcji, wybieranych przez ogólne zebranie akcjonarjuszów, z swego grona, na przedstawienie rady, na *trzy* lata.

§ 24. W razie ubycia prezesa lub kogokolwiek bądź z członków dyrekcji, na miejsce ubyłego, na pierwszem ogólnem zebraniu wybiera się, na przedstawienie rady, nowy, na termin, jaki pozostawał ubyłemu. Dla sprawowania zaś obowiązków ubyłego członka dyrekcji, do czasu pierwszego zebrania ogólnego, lub też przy czasowem wydaleniu się któregokolwiek bądź z nich, do czasu jego powrotu, kiedy w składzie dyrekcji pozostaje mniej niż trzy osoby, wyznacza się przez radę jeden z jej członków, który przez ten czas nie bierze udziału w postanowieniach rady. Za czas sprawowania obowiązków członka dyrekcji, członek rady pobiera przypadającą zastępowanemu przezeń członkowi dyrekcji płacę. Do czasowego sprawowania obowiązków prezesa dyrekcji, w razie jego ubycia lub nieobecności, rada wybiera jednego z członków dyrekcji.

§ 25. Na prezesa i członków dyrekcji wybierają się osoby mające co najmniej *pięćdziesiąt* akcij, które zachowują się w kasie towarzystwa przez cały czas bytności wybranych osób na pomienionych posadach i nie mogą być nikomu ustępowane do czasu zatwierdzenia sprawozdania za ostatni rok zajmowania przez właściciela akcij posady prezesa lub członka dyrekcji.

§ 26. Po upływie *trzech* lat od pierwotnego wybrania prezesa i członków dyrekcji, wychodzi prezes i na jego miejsce wybiera się nowy prezes, który pozostaje na tej posadzie *trzy* lata, a następnie zastępowany jest taką samą drogą; z członków zaś dyrekcji corocznie wychodzi jeden członek, z początku losem, a następnie według starszeństwa wejścia, a na miejsce wychodzącego wybiera się nowy członek dyrekcji. Wychodzący mogą być wybrani na nowo.

§ 27. W razie uznania przez ogólne zebranie, na przedstawienie rady, działalności prezesa lub kogokolwiek z członków dyrekcji, za nieodpowiednią korzyściom towarzystwa, zebranie ogólne może odwołać tak prezesa, jak i każdego z członków dyrekcji z zajmowanych przez nich posad i przed upływem terminu na który wybrani zostali.

§ 28. Do obowiązków dyrekcji należy: *a*) odbiór przypadających za akcje pieniędzy i wydawanie akcij, oraz prowadzenie listy akcjonarjuszów; *b*) prowadzenie czynności i rachunkowości według przepisów porządnego domu handlowego; *c*) umieszczanie i przechowywanie wolnych funduszów towarzystwa w sposób, jaki na przedstawienie dyrekcji, będzie zatwierdzony przez radę; *d*) ubezpieczenie majątku towarzystwa; *e*) prowadzenie całego przedsiębierstwa zgodnie z przepisami ustawy niniejszej i w granicach roztrząśniętych przez radę, a zatwierdzonych przez ogólne zebranie planu czynności i budżetu; *f*) zakup dla zakładów materjałów i sprzedaż ich wyrobów, tak za gotowiznę, jak i na kredyt; *g*) zaopatrzenie zarządzających zakładami i oddzielnemi gałęziami przedsiębierstwa w szczegółowe instrukcje, określające prawa i obowiązki, oraz ich wzajemne pomiędzy sobą stosunki; *h*) znoszenie się z rządowemi i prywatnemi instytucjami i osobami w interesach ściągających się do towarzystwa; *i*) układanie, nie później jak do 15 listopada każdego roku, planu czynności i budżetu na rok następny, oraz opiniij o sposobach rozwinięcia przedsiębierstwa i przedstawianie ich na roztrząśnięcie rady; *j*) układanie bilansu i sprawozdania rocznego za rok upłyniony i przedstawianie takowych, nie później jak do 15 marca, na roztrząśnięcie rady; *k*) mianowanie i uwalnianie, za zatwierdzeniem rady towarzystwa, zarządzających zakładami i oddzielnemi gałęziami przedsiębierstwa, oraz głównego buhaltera i kasjera; *l*) mianowanie, według własnego uznania innych niezbędnych do służby w towarzystwie osób, z wyznaczeniem im przedmiotów zatrudnień i płacy, oraz ich uwalnianie. *Uwaga.* Przez postanowienie ogólnego zebrania, prawa dyrekcji oznaczone w tym punkcie, mogą być nadane prezesowi dyrekcji; *l*) zawieranie umów i kontraktów i odbywanie wszystkich obrotów handlowych, do sfery czynności towarzystwa ściągających się, w granicach ustanowionych przez radę i ogólne zebranie; *m*) zwoływanie tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych ogólnych zebrań akcjonarjuszów.

Bliższy sposób czynności dyrekcji, granice jej praw i obowiązków określają się przez instrukcję układaną przez radę, a zatwierdzaną i zmienianą przez ogólne zebranie akcjonarjuszów.

§ 29. Dyrekcja dokonywa rozchody według budżetów corocznie zatwierdzanych przez ogólne zebranie akcjonarjuszów, któremu pozostawia się oznaczenie, do jakiej sumy dyrekcja może wydatkować nad budżetowe preliminowanie w wypadkach niecierpiących zwłoki, z odpowiedzialnością przed ogólnem zebraniem akcjonarjuszów za konieczność i następstwa tego rozchodu; o każdym takim rozchodzie powinno być przedstawione do uznania najbliższego zebrania ogólnego.

§ 30. Wpływające do dyrekcji sumy, niewymagające bezzwłocznego użycia, dyrekcja składa do jednej z instytucij kredytowych na imię towarzystwa, a otrzymane na nie bileta i w ogóle wszystkie dokumenta zachowywują się w dyrekcji. Kapitały, zapasowy i inne mające znaczenie nietykalnych, mogą być użyte na kupno papierów rządowych, oraz akcij i obligacij poręczonych przez Rząd, według wyznaczenia ogólnego zebrania.

§ 31. Wszystkie zobowiązania i akta w imieniu towarzystwa sporządzane, wtedy tylko są ważne, kiedy będą podpisane przez prezesa i dwóch członków dyrekcji.

§ 32. Odbiór funduszów towarzystwa od instytucij kredytowych dokonywa się na żądanie podpisane przez prezesa i dwóch członków dyrekcji. Czeki na rachunki bieżące podpisuje prezes lub jeden z członków dyrekcji upoważniony do tego przez postanowienie dyrekcji, w jednym i drugim razie wspólnie z kasjerem; takie same podpisy wymagane są do odbioru z poczty sum pieniężnych, posyłek i dokumentów.

§ 33. W niezbędnych w interesach towarzystwa wypadkach dyrekcji nadaje się prawo robienia podań do władz rządowych i zwierzchników bez oddzielnego na to upoważnienia; również dozwala się dyrekcji upoważniać do tego jednego z członków dyrekcji lub osobę postronną; lecz w czynnościach sądowych, w miejscach gdzie już są wprowadzone ustawy sądowe z 20 listopada 1864 roku, przestrzega się art. 27 ust. cyw. post. sąd.

§ 34. Dyrekcja zbiera się w miarę potrzeby, ale w każdym razie co najmniej raz na tydzień. Dla ważności decyzij dyrekcji wymagana jest obecność trzech członków dyrekcji, a w tej liczbie prezesa lub pełniącego jego obowiązki.

§ 35. Decyzje dyrekcji wprowadzają się w wykonanie za większością głosów; w razie podziału głosów na równo, głos prezesa przeważa, a kiedy nie będzie większości, przedmiot sporny przenosi się do decyzji rady, której przedstawiają się także wszystkie kwestje, w jakich dyrekcja uzna za potrzebne wyjednać jej rozstrzygnięcie i jakie, na podstawie niniejszej ustawy i zatwierdzonej przez ogólne zebranie instrukcji nie podlegają rozstrzygnięciu dyrekcji.

§ 36. Członkowie dyrekcji wykonywają swe obowiązki na podstawie ogólnych praw i postanowień zawartych w niniejszej ustawie, a w razie rozporządzeń przeciwnych prawu, przekroczenia granic władzy, bezczynności i naruszenia tak niniejszej ustawy, jak i postanowień rady i ogólnych zebrań akcjonarjuszów, podlegają odpowiedzialności przed towarzystwem na ogólnej podstawie prawa.

§ 37. Za prace swe pod względem zawiadywania czynnościami towarzystwa, prezes i członkowie dyrekcji, niezależnie od tantjemy odpowiednio do § 66 niniejszej ustawy, pobierają określoną płacę, według wyznaczenia ogólnego zebrania.

§ 38. Dyrekcja ma pieczęć z nazwą towarzystwa.

(*d. c. n.*)

* Patrz Nr. 216 *Dzien. Warsz.*

—

* W Nr. 224 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest, Najwyżej zatwierdzona 18 lipca 1875 roku, ustawa moskiewskiego towarzystwa akcyjnego do wyrabiania cementu i innych materjałów budowlanych, oraz handlu takowemi, zakładanego dla utrzymywania i rozszerzenia czynności, znajdujących się nad rzeką Pachrą, w powiecie Podolskim, w gubernji Moskiewskiej, a należących do osób poniżej wymienionych, fabryki cementów, łomów marmuru, łomów kamieni i cegielni, oraz zakladów dla obrabiania asfaltu, tafli kamiennych i wyborowych, zwykłego i hydraulicznego wapna i innych przedmiotów będących w związku z budownictwem.

Założycielami towarzystwa są: dymisjonowany sztabskapitan gwardji Aleksander Aleksandrowicz Porochowszczykow i radca honorowy Teodor Stefanowicz Dobrotworski.

Kapitał zakładowy towarzystwa oznacza się na miljon dwakroć sto tysięcy rubli, podzielonych na dwanaście tysięcy akcij, po sto rubli każda. Cała pomieniona ilość akcij dzieli się pomiędzy założycieli i zaproszone przez nich do udziału w przedsiębierstwie osoby, za wzajemnem porozumieniem się.

—

* *Departament Telegrafów.* I. Od Urżumu zbudowana została linja telegraficzna do miasta Jarańska, z stacjami w słobodzie Kukarce i mieście Jarańsku (w gubernji Wiackiej), gdzie otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej.

II. Na stacji kolei żelaznej Finlandzkiej „Łańskiej" zamknięte zostało przyjmowanie depesz korespondencji prywatnej, z powodu ukończenia letniego ruchu pociągów.

Przez postanowienia Jenerał-Gubernatora Warszawskiego.

Mianowani zostali: sędzia prezydujący w II wydziale Sądu Policji Poprawczej w Warszawie, delegowany do pełnienia obowiązków sędziego trybunału w Warszawie, Stanisław *Mierzejewski* — sędzią tegoż Trybunału; sędzia prezydujący w Sądzie Policji Poprawczej w Płocku, Jan *Swidwiński* — sędzia Sądu Kryminalnego w Płocku; asesor Sądu Kryminalnego w Warszawie, delegowany do pełnienia obowiązków sędziego prezydującego w II wydziale Sądu Policji Poprawczej w Warszawie, Justyn *Czarnowski* — sędzią prezydującym w tymże wydziale pomienionego Sądu; asesor Trybunału Cywilnego w Płocku, Piotr *Milewski* — sędzią prezydującym w Sądzie Policji Poprawczej w Płocku; asesor Sądu Kryminalnego w Lublinie, Antoni *Dąbrowski* — pełniącym obowiązki sędziego prezydującego w Sądzie Policji Poprawczej w Siedlcu; pomocnik referenta Kancelarji Jenerał-Gubernatora Warszawskiego, kamerjunkier Dworu Najwyższego, Aleksander *Kruzenstern* — pełniącym obowiązki naczelnika powiatu Błońskiego.

Przetranzlokowani zostali naczelnicy powiatów: Nowo-Aleksandryjskiego, rotmistrz *von Bock* i Krasnystawskiego, podpułkownik *Bogenhardt* — jeden na miejsce drugiego.

Otrzymali urlop za granicę: dla poratowania nadwątlonego zdrowia: podprokurator przy Sądzie Kryminalnym w Kielcach, Witold *Dąbrowski* — na jeden miesiąc; sekretarz biura prokuratora przy Sądzie Kryminalnym w Lublinie *Stankiewicz* — na 28 dni i jeden miesiąc feryjny; z powodu interesów familijnych: sekretarz klasy 1-ej Komisji Sprawiedliwości, Karol *Eckert* — na 10 dni; adkwokat przy Sądzie Apelacyjnym, Józef *Helbich* — na 6 tygodni; z powodu interesów sądowych: adwokaci przy Sądzie Apelacyjnym: Saturnin *Dutkiewicz* — na 4 miesiące i Leon *Krysiński* — na 2 miesiące.

Uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie: sędzia Sądu Kryminalnego w Płocku, Edward-Józef *Terpiłowski*; sędzia Sądu Pokoju w Radzyminie, Jan-Nepomucen *Chmielewski*, i naczelnik powiatu Błońskiego, radca dworu *Lachow*.

* Starszy jeometra Siedleckiej Izby Skarbowej, asesor kolegjalny *Sobolew*, z powodu mianowania go jeometrą przy siedleckim gubernjalnym komplecie do spraw włościańskich, od 1 października r. b., przez postanowienie Izby z 3 października wykreślony został z listy urzędników Izby.

—

* Oberpolicmajster warszawski podaje w *Gaz. Polic.* co następuje: W ostatnim czasie, odkąd obowiązują nowe przepisy o sprzedaży prochu, dostrzeżono, że przez Warszawę przewożonym zostaje przez osoby prywatne proch, sprowadzany kolejami żelaznemi, o przywozie którego policja nie bywa zawiadomioną, w celu rozciągnięcia ze swej strony dozoru nad ostrożnym transportem takowego przez miasto, jak również iż na użytek potrzeb zakładów górniczych i budowy dróg żelaznych, przewożonym bywa z zagranicy kolejami dynamit, pomimo iż ten ostatni, ze względu na swe własności, grozi jeszcze większem niebezpieczeństwem aniżeli proch, albowiem z postępem czasu, ulegające przemianie pierwiastki jego składowe, mogą sprowadzić eksplozję, bez wszelkich pobocznych wpływów, a o przewozie tegoż policja również nie otrzymuje zawiadomienia.

Jaśnie Wielmożny Główny Naczelnik kraju, mając sobie przedstawionem o powyższych okolicznościach przez oberpolicmajstra m. Warszawy, poruczyć raczył ogłosić, iż osoby przewożące proch i dynamit przez Warszawę, obowiązane są bezwarunkowo, pod zagrożeniem odpowiedzialnością za wyniknąć ztąd mogące nieszczęśliwe wypadki, wcześnie komunikować o takowym przewozie do wiadomości policji, przy okazaniu stosownego pozwolenia, na mocy którego służy im prawo transportu, w celu przedsięwzięcia ze strony policji odpowiednich środków ostrożności.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* W następstwie poprzedniego ogłoszenia, Rada Miejska podaje do wiadomości, że w roku bieżącym, w celu otrzymania posagu w kwocie rs. 150, z procentu od kapitału rs. 3,750 przez Warszawską Gminę Starozakonnych złożonego, na pamiątkę jubileuszu 50-letniej służby Oficerskiej ś. p. Księcia Warszawskiego, Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa, w d. 5 października 1850 r. obchodzonego, zgłosiły się trzy kandydatki.

Po rozpoznaniu, przy współudziale p. o. Prezydenta m. Warszawy, jak również Członków Zarządu Gminy Starozakonnych w Warszawie, przedstawionych przez te kandydatki dowodów, na posiedzeniu z d. 6 (18) października r. b., przyznanym został posag pannie Nychie Centnerszwer, zupełnej sierocie, mającej lat 19 dni 4, zamieszkałej w Warszawie, pod № 2360.

* Książę perski *Bechmon-Mirza* przyjechał do Warszawy z zagranicy.

* Jenerał-gubernator finlandzki, jenerał-adjutant hrabia *Adlerberg*, wyjechał z Warszawy do St. Petersburga.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W m. Suwałkach**, 1 (13) października roku bieżącego, był urządzony, **na rzecz suwałkskiej ochrony prawosławnej, wieczór familijny**, który przyniósł 222 rub. 10 kop. dochodu; z takowego użyto na urządzenie wieczoru 40 rub. $12\frac{1}{2}$ kop. Pozostały czysty dochód 181 rub. $97\frac{1}{2}$ kop., sprawdzony w rachubie, zapisany został do książki przychodów i rozchodów suwałkskiej ochrony prawosławnej, 4 (16) października, za Nr. 6. W obec tak pomyślnego rezultatu pomienionego wieczoru, zamierzono część dochodu, przenoszącą 150 rub., to jest 31 rub. $97\frac{1}{2}$ kop., ofiarować na rzecz najuboższych uczniów i uczennic gimnazjów suwałkskich.

—

* **Z Ciechanowa** piszą do *Kur. Warsz.*, że w dniach 8 (20) i 9 (21) b. m., dano tam **przedstawienie amatorskie** na korzyść pogorzelców Przasnysza. Grano „Zemstę" Fredry i „Cicha woda brzegi rwie" Chęcińskiego. Dochód czysty przyniósł około 1,000 rs. Korespondent chwali dobrą i równą grę amatorów. Do pisma swego dołączył przytem ciekawy okaz w postaci afisza teatralnego, który o litografji ciechanowskiej nie złe daje wyobrażenie.

—

* **Torf.** Z notat pozostałych po Janie Glinojeckim, znanym poszukiwaczu torfu przekonywamy się, iż czynny ten i przedsiębierczy eksploatator torfu, w krótkim stosunkowo czasie badał torfowiska kraju tutejszego w 152 miejscowościach, na przestrzeni 22,193 morgów, zawierających w sobie sążni kubicznych 71,935,582 tego materjału opałowego. Wedle szczegółowych wykazów, ogólny ten zasób torfu takie przedstawia dane: W 52 miejscowościach gubernji Warszawskiej 4,473 morgów zawiera w sobie torfu 14,294,214 sążni kubicznych. W gubernji Petrokowskiej 16 miejscowości 2,199 morgów posiada 5,380,713 sążni kubicznych. Gubernja Kaliska w 2-ch miejscowościach 50 morgów, posiada 106,230 sąż. kub. Gubernja Radomska w 3-ch miejscowościach zbadanych na 630 morgach, zawiera 2,053,110 sążni kubicznych. W gubernji Kieleckiej 3 miejscowości na przestrzeni 510 morg. zawiera 2,517,758 sąż. kub. W gubernji Płockiej 18 miejscowości na przestrzeni 2,258 morgów zawiera 6,368,435 sąż. kub. W gubernji Lubelskiej 44 miejscowości na przestrzeni 11,303 morgów zawiera 34,347,285 sążni kubicznych. W gubernji Siedleckiej 5 miejscowości na przestrzeni 395 morgów zawiera 807,705 sąż. kub. W gubernji Łomżyńskiej 9 miejscowości na przestrzeni 375 mor. zawiera 960,240 sążni kub. W gubernji Suwałkskiej, aczkolwiek wiemy notarycznie, iż posiada bogate pokłady nietylko torfu, ale nawet lignitu, nie było pod tym względem badań naukowych. Cyfry powyższe świadczą, że jeszcze na parę wieków zabezpieczeni jesteśmy od groźnego widma braku opału, torf bowiem zaradzi tej ostateczności, póki na wzór rządu Napoleona III we Francji, właściciele nieużytków w naszym kraju nie zostaną zmuszeni do obsiania ich lasami. W Hanowerze sejm prowincjonalny w dniu 2-im bieżącego miesiąca, jednomyślnie zatwierdził także wniosek p. Beningsen'a kupowania i zadrzewiania pustych przestrzeni z funduszu prowincjonalnego. Roboty mają się zacząć w 1878 r., bo w tym dopiero czasie znajdzie się fundusz odpowiedni do zadrzewienia 7,000 morgów na początek. Koszta zadrzewiania obliczają am na 16 — 17 talarów na mórg.

W wykazie powyższym torfu w kraju tutejszym nie liczą się odkrycia lub eksploatacje przedsiębrane na własną rękę. Ostatnia wystawa w Warszawie przekonała, iż z 12 eksponentów mieszkających w Królestwie, trzech zaledwie dostarczyło torf badany przez Glinojeckiego (Rudzienka, Osięciny i Pogorzele). Pomimo tego, choć wszelkie materjały opałowe ciągle podnoszą się w cenach, torf jednakże nie wchodzi w użycie, bez względu na to, że nietylko analiza chemiczna, ale sama praktyka wykazuje, iż torf w zupełności zastąpić może na opał nietylko drzewo, ale nawet węgiel kamienny. Czynione doświadczenia naukowe przez profesora, d-ra filozofji Wawnikiewicza, z niektóremi okazami torfu krajowego, przyniosły ten rezultat, iż sążeń tego produktu, wysuszony w temperaturze zwyczajnej, przy całkowitem spaleniu, daje prawie tyle ciepła (caloric), co i sążeń drzewa dobrze wysuszonego i w dobrym gatunku. Z praktyki zaś wiemy, że w Ozorkowie wielka przędzalnia parowa, o sile zbiorowej 90 koni, p. Henryka Schloessera; młyn parowy w Koscielnej wsi w pow. Nieszawskim, własność p. Ant. Zielińskiego, oraz fabryka narzędzi rolniczych, jak niemniej niektóre gorzelnie, a między innemi w Cieciułowie w pow. Wieluńskim, prowadzone są za pomocą torfu; próby zaś odbyte na kolei Kursko-Kijowskiej przekonały, iż ten rodzaj paliwa z korzyścią da się zastosować do biegu pociągów, i że każdy pociąg kosztuje na dziesięć wiorst mniej o 4 rub. przy opalaniu torfem, niż przy użyciu drzewa. O ile jednakże pomimo tych pojedyńczych zastosowań, własności rzeczonego paliwa nie są u nas zupełnie naukowo zbadane, przekonywa użytkowanie z nich w stanie pierwotnym, naturalnym, po wydobyciu z gruntu wprost na ognisko, bez względu, że już ksiądz Kluk (Rzeczy Kopalne tom 1 str. 227—233 ed. z r. 1781 w Warsz.) opisuje wyborne własności węgli torfowych, przygotowywanych tak samo w mielerzach jak drzewne, ostrzegając jednakże, aby od wiatru dół tarcicami lub czem innem osłonić, by węgle nie były lekkie i słabe. Wykurzone właściwie— powiada dalej — dają silne ciepło i są wyśmienite nietylko dla kowali, ślusarzy i innych rzemiosł, ale nawet do topienia kruszców użyte być mogą. W obec jednakże udoskonalonych dzisiaj procederów wytworczych, koksowanie torfu uległo odpowiednim zmianom, a nawet przerabiają go na parafinę, smary, oleje eteryczne, kreozot. Eksploatacja zatem torfu, w obec dzisiejszych warunków ekonomicznych kraju, będąc jedną z nader palących kwestij, jest szczególnej doniosłości, zwłaszcza dla zarządów budujących się kolei. Bogate pokłady spoczywające bezużytecznie nie tylko w gubernji Lubelskiej, ale również Grodzieńskiej, Kowieńskiej, Wołyńskiej i innych, nietylko mogą wyswobodzić od zawisłości od kopalń szlązkich, ale również i przewagi kolei warszawsko-wiedeńskiej, jako bezpośrednio kumunikującej się tak z powyższemi, jak i z miescowemi kopalniami. (*Gazeta Warsz.*)

—

*** Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 4 (16) października do 11 (23) października 1875 r.** Za czetwiert: pszenicy 10 rub. 70 kop., żyta 7 rub. 82 kop., jęczmienia 6 rub. 96 kop., owsa 5 rub 20 kop., kartofli 2 rub. 60 kop., kaszy jęczmiennej 9 rub., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 74 kop., II-go gatunku 10 rub. 66 kop., żytniej I-go gatunku 7 rub. 28 kop., II-go gatunku 5 rub. 51 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 8 kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 25 kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, za rogatką Jerozolimską, w należącym do kolei żelaznej kanale, głębokim około 3 arszynów, znaleziono martwego Piotra Mazura, mieszkańca wsi Rakowca powiatu warszawskiego, przygniecionego na śmierć, wywróconym na niego wozem jednokonnym.

—

*** Tydzień handlowy.** Nastrój targów europejskich w przeszłym tygodniu, pomimo wielokrotnie wystąpionej dążności zwyżkowej, nie mógł ostatecznie wykazać poprawy, gdyż po każdej drobnej podwyżce, występował zwrot wsteczny, sprowadzający ceny do pierwotnego notowania. Według ostatnich wiadomości z Ameryki, zbiory w Stanach Zjednoczonych wypadły nader obficie, z wyjątkiem okolic nawiedzanych powodzią i silnemi ulewami. W Nowym-Yorku żądania na mąkę i pszenicę były dość liczne, skutkiem czego koniec tygodnia zakończył się drobną podwyżką. W Anglji utrudniał dowozy panujący wiatr wschodni, skutkiem czego wszystkie gatunki obożowe osiągnęły podwyższone notowania. Francja, otrzymując liczniejsze dowozy, słabszemu uległa usposobieniu. Targi zaś niemieckie przedstawiały w przeszłym tygodniu obraz chwiejności i niepewnego usposobienia.

Na targu warszawskim dowozy osią miały miejsce tylko w trzech dniach przeszłego tygodnia, dowozy kolejami trwały bez przerwy. *Pszenicy* dowozy osią były średnie, płacono za ziarno wyborowe rs. 7,22$^1/_2$—7,40, za jasno-pstrą rs. 6,90—7, za pstrą i czystą rs. 6,60—6,75, za cokolwiek zanieczyszczoną rs. 6,45—6,50, za gatunki srednie wedle czystości i jakości rs. 6,15—6,30, za ordynaryjne rs. 5,45—5,50 za korzec. *Żyta* dowozy były dość dobre i przez młynarzy wiatracznych poszukiwane. Płacono za ziarno wyborowe rs. 4,95—5,10, za średnie rs. 4,82—4,65, za ordynaryjne rs. 4,25—4,50 za korzec. *Jęczmienia* cena niezmienna; płacono za dwurzędowy rs. 4,50—4,70, za czterorzędowy rs. 4,20—4,35 za korzec. *Owsa* dowozy liczniejsze, ceny cokolwiek niższe; płacono za gatunki dobre rs. 3,37$^1/_2$—3,55, za średnie rs. 3,30, za ordynaryjne rs. 3,15 za korzec. *Grochu* mało na targu; płacono za polny rs. 7 za korzec. *Siemię lniane* osiągnęło rs. 6,60—6,75 za korzec. *Mąki* ceny niezmienne.

Okowity dowozy z powodu świąt nie były liczne, dowiezione ilości osiągnęły rs. 6,36,[4] za wiadro.

Cukier. W interesie rafinady ruch ciągle ograniczony do zakupów na spożycie miejscowe, po cenach w dalszym ciągu obniżonych. Płacono za Łyszkowice rs. 4,35, z potrąceniem $^1/_2$%. Za Walentynów i Ostrów rs. 4,27$^1/_2$, Za Hermanów, Oryszew Guzów i Józefów rąbany rs. 4,25. Za Józefów w głowach rs. 4,05. Za Dobrzelin 4,20. Czersk w kawałkach rs. 4,10, za Czersk w głowach rs. 4. Za Łubno rs. 4,05 z potrąc. $^1/_2$%. Za Poturzyn rs. 3,97$^1/_2$. *Mączka* nabywaną była w cokolwiek większych partjach, płacono rs. 3,25—3,30 za kamień 24-funtowy. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Kronszt. Wiestnik* podaje następujące szczegóły o pobycie, w dniu 9-m b. m., Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Admirała w Kronsztadzie:

„Wielki Książę raczył przyjechać do Kronsztadu 8-go października, o godzinie 5-ej min. 15 po południu. Jego Cesarska Wysokość powitany był w przystani przez głównego dowódcę portu i inne osoby przewodniczące we władzach. Wielki Książę raczył udać się z przystani wprost do swego lokalu, w domu głównego dowódcy. Następnego dnia z rana Wielki Książę, zwiedziwszy oficerską klasę min i szkołę min, raczył oglądać fregatę pancerną „Jenerał-Admirał," szkielet wieży okrętu pancernego „Piotr Wielki," warsztaty przysposabiające pancerze dla okrętów i nową fabrykę do wyrabiania części żelaznych do budowy statków, mieszczącą się w starej kuźni portowej. Następnie Jego Cesarska Wysokość raczył znajdować się na próbie przyrządu proponowanego przez jenerał-majora Pesticza do kontrolowania zamykania zamka w działach stalowych gwintowanych i dla zapobiegania wydobywaniu się gazów prochu przez zapał. Pochwaliwszy ze wszech miar pomysł wynalazcy, Jego Cesarska Wysokość udał się do nowo zbudowanej przystani Piotrowskiej i następnie do okrętu pancernego „Piotr Wielki," i po dość szczegółowem obejrzeniu takowego, oglądał roboty około budowy nowego muru granitowego w porcie środkowym. Obszedłszy wszystkie roboty, Wielki Książę oglądał szczegółowo parostatek szrubowy „Krejser," i z pokładu tego ostatniego udał się szalupą do przyrządu inżenjera francuzkiego Basaine'a, czynnego obecnie około pogłębiania przejścia do nowego doku. Obejrzawszy mechanizm i jego działanie, Wielki Książę udał się do nowego doku, gdzie obejrzawszy budynek mieszczący w sobie maszynę do pompowania wody i samę maszynę, wsiadł do powozu i pojechał do przystani parostatków, gdzie oczekiwał na Niego jacht parowy „Strielna."

—

* Jeden z artykułów wrześniowego zeszytu czasopisma *Wojen. Zborn.*, mający za przedmiot kwestję o **żywieniu wojsk w ruskiej i zagranicznych armjach**, zawiera w sobie następujące, pomiędzy innemi, wiadomości o wiktuałach, wyznaczonych do wydawania dla niższych wojskowych naszej armji, o ilości tych wiktuałów, o ich koszcie i samym systemacie zaopatrywania w takowe.

Wikłuały wydawane na żywność niższych wojskowych, składają się, głównie, z: 1) chleba i 2) wiktuałów przywarkowych, to jest produktów, które służą do przysposobienia gorącego jadła na obiad i na kolacje, jaki są: mięso, masło lub słonina, kasza, warzywa, sól i przyprawy rożnego rodzaju. W naszej armji z liczby wiktuałów przywarkowych wydzielona jest kasza, która wraz z mąką stanowi tak zwany „prowjant", szczególność ta pochodzi ztąd, iż u nas oddawna przyjęte jest robienie zapasów kaszy razem z mąką. Oprócz tych dwóch głównych kształtow żywności, niżsi wojskowi otrzymują u nas jeszcze wódkę, która jednakże nie stanowi stałego kształtu zaopatrywania, lecz wydawana jest tylko przy szczególnych warunkach służby.

Chleb otrzymuje nasza armja w kształcie mąki, która wypieka się na chleb przez same oddziały wojsk. Obecnie w kształcie próby istnieją u nas dwie wojskowe piekarnie chleba: jedna, stała w Warszawie, i jedna w Krasnem-Siole, czynna tylko podczas stania wojska w obozie. Rezultata tych prób są zupełnie dobre, niemniej jednak Ministerswo wojny nie ma na widoku przekształcenia obecnego systemu (wydawania mąki), ponieważ systemat ten, przy wszystkich swych wadach, ma dwie wielkie zalety: 1) wojska przywykły do niego i zupełnie są zadowolnione z istniejącego sposobu; 2) oszczędność z wypieku pozostaje na korzyść wojsk i idzie na zaspokojenie różnych innych potrzeb gospodarskich, na które albo wcale nic nie wydaje się ze skarbu, albo też wydawanie oznaczone jest w niedostatecznym rozmiarze. Oprócz tego istnienie wprawnych piekarzy we wszystkich oddziałach wojsk, daje tym ostatnim samoistność gospodarską, która, przy pewnych warunkach, jak naprzykład, przy konsystowaniu i działaniu wojsk w małych oddziałach na odległych krańcach wschodnich, ma bardzo ważne znaczenie.

Rozmiar wydawania chleba oznacza się przez etatową rację dzienną, wyznaczoną na każdą głowę, niezależnie od wahania się cen na mąkę. Nasza etatowa racja mąki i kaszy ustanowiona została jeszcze przez Cesarza Piotra Wielkiego, w rozmiarze $^{16}/_{30}$ garnca czyli 2 funt. 40 zołotn. mąki i $1^1/_2/_{30}$ garnca (24 zołotniki) kaszy; a na wypadek wydania chleba w naturze—po 3 funty chleba pieczonego lub po $1^3/_4$ funta sucharów na głowę dziennie. Ten rozmiar wydawania utrzymał się do czasu wydawania ostatniego postanowienia o zaopatrywaniu w prowiant, przywarkę i furaż (rozkaz w wydziale Wojny z 1871 roku). Przez to postanowienie racja mąki zmniejszona została do 2 funt. 25$^1/_2$ zołotn.; zaś racja kaszy powiększona została: dla wojsk gwardji—do 40 zołotn., a dla pozostałych—do 32 zołotn. dziennie. Nakoniec racja sucharów powiększona została z 1$^3/_4$ do 2 funtów. Wkrótce po wydaniu nowego postanowienia uchylony został także przepis, według którego wojskom wydawany był prowjant i pieniądze przywarkowe według obliczenia 360 dni w roku, to jest licząc każdy miesiąc okrągło 30 dni; w 1872 roku rozkazano wydawać wojskom prowjant i pieniądze przywarkowe, według istotnej liczby dni w roku.

Inne przedmiota żywienia żołnierza, to jest tak zwane wiktuały przywarkowe, wydają się w naturze tylko w szczególnych wypadkach. Przy zwykłych okolicznościach, we wszystkich armjach europejskich na przywarkowe zaopatrywanie niższych wojskowych wydają się pieniądze, za które wojska obowiązane są same kupować wszystkie produkta.

Według tabeli wydanej przez Piotra Wielkiego w 1720 roku, dla naszego żołnierza było wyznaczone: soli 24 funty za 75 kop. i mięsa za 72 kop. rocznie; na tem ograniczała się cała racja przywarkowa. W tabeli 1720 roku oznaczona była racja pieniężna nie tylko na przywarkę, ale w ogóle na całą żywność jednego człowieka *); racja ta oznaczona była na 6 rub. 34$^1/_2$ kop. Pieniądze mięsne nie służyły na kupno mięsa; po prostu wypłacane były do rąk żołnierzom, wraz z żołdem, co tercjał. W czasie wojny wyznaczona jest (ustawa wojskowa 1716 roku) racja: po 2 funty chleba, 1 f. mięsa, 2 czarki wódki i 1 garniec piwa na głowę dziennie i oprócz tego 1$^1/_2$ garnca kaszy i 2 funty soli miesięcznie.

Za panowania Cesarzowej Katarzyny II. pieniężne racje na całą żywność niższych wojskowych były nieco podwyższone.

Następnie z ustanowieniem Ministerstwa Wojny za Cesarza Aleksandra I i do 1857 roku, nasze wojska otrzymywały pieniądze na kupno wiktuałów przywarkowych, czyli, według tamtoczesnego wyrażenia, na kupno porcij mięsnych i wódczanych. Porcja mięsna według ustawy składała się z 84 funt. wołowiny na frontowego i 42 funt. na niefrontowego i z 20 funtów soli na każdego niższego wojskowego rocznie; porcja wódczana—z trzech czarek wódki na tydzień, tylko podczas zebrań. Pieniądze na kupno porcij mięsnych i wódczanych wypłacane były według cen, które oznaczone były dla każdej gubernij na cały rok z góry, przez departament prowjancki, za zatwierdzeniem rady wojennej.

W 1857 roku sposób ten zaopatrywania przywarkowego został zastąpiony przez wypłacanie pieniędzy przywarkowych, rozmiar których oznaczony był dla różnych gubernij rozmaity. Wszystkie gubernje były podzielone według stosunkowej ceny mięsa na trzy kategorje i dla każdej kategorji była raz na zawsze zatwierdzona racja pieniędzy przywarkowych czyli kategorycznych: w 1-ej kategorji 3$^1/_2$ kop., w 2-ej—2$^7/_9$, w 3-ej—2$^1/_2$ kop. na głowę dziennie.

Temi racjami mogły zaspakajać się bez biedy tylko te oddziały wojsk, które będąc w ciągu ośmiu zimowych miesięcy rozlokowane na rozległych kwaterach, otrzymywały przez cały ten czas przywarkę od mieszkańców **) i używały wypłacane ze skarbu pieniądze przywarkowe, na żywienie pułku tylko podczas letnich zebrań, trzymania wart w mieście i t. p. W funduszach żywnościowych kompanij wojsk znajdujących się w takich warunkach, zbierały się jako oszczędność z pieniędzy przywarkowych znaczne remanenta, około 2,000 rubli i więcej w każdej kompanji. Tymczasem w innych wojskach umieszczonych w koszarach i miastach i żywiących się cały rok z kotła, racje kategoryczne okazywały się zupełnie niedostatecznemi i uzupełniały się w części pieniędzmi zapracowanemi przez samych niższych wojskowych na robotach prywatnych.

W skutku tego okazała się konieczność powiększenia rozmiarów wypłat pieniężnych na zaopatrywanie przywarkowe wojsk, żywiących się cały rok z kotła (w okręgach wojskowych petersburgskim, warszawskim i większej części wileńskiego, kijowskiego i odeskiego). W 1869 roku, suma nadbudżetowych asygnowań na to doszła do 1,300,000 rubli. Roczne racje kategoryczne w niektórych miejscowościach, zamiast 12 rubli na głowę (1-ej kategorji), doszły do 18 rubli, to jest powiększyły się półtora raza. Oprócz tego, niedogodność racij kategorycznych stanowiło to, że rozmiar ich był stały, niezależnie od cen produktów i przytem jednakowy dla bardzo rozległych miejscowości, w których rzeczywiste ceny znacznie różniły się pomiędzy sobą.

Przekonawszy się doświadczeniem o wadach zaopatrywania przywarkowego z 1875 roku, Ministerstwo Wojny w 1866 roku przystąpiło do rewizji postanowień prawa o żywieniu wszystkich wojsk w ogóle. W 1871 roku było zatwierdzone nowe „postanowienie o zaopatrywaniu w prowjant, przywarkę i furaż." Podstawy nowego systemu zaopatrywania przywarkowego są następujące:

Racja przywarkowa na każdą głowę tworzy się z dwóch części:

1. Zmiennej, zawierającej w sobie koszt pół funta wołowiny, według cen, oznaczanych przez rady wojskowo-okręgowe na cały rok, dla każdej gubernji, stosownie do istniejących cen targowych.

2. Stałej, przeznaczonej na nabycie pozostałych wiktuałów, to jest kapusty, cebuli, mąki na zaprawę, masła lub słoniny, soli i pieprzu. Rozmiar tej części racji: jedna kopiejka dziennie na głowę dla wojsk niemających swych ogrodów i pół kopiejki dla wojsk mających takowe, dla tego, że otrzymują kapustę i inne włoszczyzny w naturze, z ogrodów ***).

Niższym wojskowym sztabów i zarządów, jak naprzykład pisarzom, felczerom i w ogóle niższym wojskowym takich oddziałów wojsk, które nie mają obowiązkowego gospodarstwa wspólnego (artelowego), wyznaczona jest racja powiększona, która jest wyższa od zwyczajnej o 50%.

W taki sposób ustanowiono tylko trzy racje: zwykłą — dla wojsk, mających gospodarstwo wspólne, ale niemających ogrodów; zmniejszoną — dla wojsk mających gospodarstwo wspólne i mających swe ogrody i powiększoną—dla pojedynczych niższych wojskowych i komend, niemających gospodarstwa wspólnego.

Zarazem postanowiono, że racje przywarkowe przeznaczają się wyłącznie na zaopatrywanie wojsk w żywność; co się zaś tyczy potrzeb gospodarskich w kompanjach, które poprzednio szły także w części na rachunek racij przywarkowych, to, dla ich zaspokojenia, oznaczona została osobna wypłata ze skarbu, w rozmiarze 1 rub. 80 kop. rocznie na każdego niefrontowego niższego wojskowego wszystkich oddziałów wojsk, mających wspólne gospodarstwo. Pieniądze te, wraz z pieniędzmi wypłacanemi na naukę czytania i pisania i z strąceniami z zarobionych przez niższych wojskowych na prywatnych robotach pieniędzy, tworzą gospodarczy fundusz kompanji.

Z tego funduszu kompanja pokrywa te wszystkie rozchody, na które nie ma wypłaty ze skarbu. Jeżeli w końcu roku pozostają remanenta z tego funduszu, takowe przelewają się do oddzielnego zapasowego kapitału kompanji. Kapitał ten przeznaczony jest na pokrycie większych jednorazowych rozchodów, naprzykład na kupno wspólnych konia lub wozu kompanji.

Wzrastaniu tego kapitału kładzie prawo granicę. Kiedy kapitał dojdzie do 600 rub., przelew do niego oszczędności z funduszów kompanji ustaje i zarazem ustają strącania na rzecz tego funduszu z pieniędzy zarabianych przez niższych wojskowych.

Jednakże, pomimo wszystkich tych ulepszeń, żywienie niższych wojskowych naszej armji w niektórych miejscowościach bardzo jest utrudnione, ponieważ przy ciągle wzrastającej drożyznie, racje przywarkowe okazują się wszelako niedostatecznemi.

Ogólny koszt żywienia naszej armji, włączając tu i koszta na przysposobienie zapasów, wynoszą (według rocznego sprawozdania za 1872 rok) 38,000,000 rubli. A ponieważ średnia liczebność niższych wojskowych, według list, w tymże roku wynosiła 726,000 ludzi, przeto całkowite wyżywienie jednego człowieka, kosztowało skarb około 52 rub. rocznie, znacznie drożej niż wyżywienie żołnierza niemieckiego, które, nie licząc zresztą kosztów przysposobienia zapasów, kosztuje prawie 33 rubli rocznie, to jest o 19 rub. taniej rocznie.

*) Mąki czetwiertin po 1 rub. 50 kop., razem po 4 rub. 50 kop., i kaszy 1$^1/_2$ czetwiertika po 2 rub. czetwiert, czyli 37$^1/_2$ kop. rocznie. W ogóle 4 rub. 87$^1/_2$ kop.

**) Przy żywieniu wojsk na rozległych kwaterach, mieszkańcom oddawała się, w kształcie wynagrodzenia tylko etatowa racja prowjantu; zaś pieniądze przywarkowe zatrzymywały się w oddziałach wojsk, jako oszczędności.

***) Wiktuały przywarkowe, oprócz mięsa, kosztują wojsko wszędzie prawie po jednakowej cenie. Dla tego oznaczenie cen takowych na każdy rok w każdej gubernji doprowadziłoby tylko do zawikłania rachunków, w skutku czego i koszt ich oznaczony jest jeden ogólny, dla wszystkich wojsk i miejscowości, jedna kopiejka z warzywami i pół kopiejki bez warzyw.

—

*** Nekrolog.** — Dnia 9 października, o godzinie 10 zrana, jak donosi *Ruski Inwalid*, zmarł nagle jenerał-lejtnant sztabu jeneralnego, **P. K. Mieńkow**.

P. K. Mieńkow urodził się w 1814 roku, kształcił się w 1-m korpusie kadetów, zkąd wszedł do służby w artylerji w stopniu chorążego, w roku 1833. Po ukończeniu kursu w akademji wojennej (obecnie akademji Mikołajewskiej sztabu jeneralnego), P. K. Mieńkow przeniesiony był do sztabu jeneralnego.

Świetne zdolności, które cechowały zmarłego, zwróciły na się uwagę jenerał-feldmarszałka księcia Paskiewicza, który zaszczycał stale tego zdolnego oficera swojem szczególnem zaufaniem. Zostając przy jenerał-feldmarszałku, P. K. Mieńkow brał udział w kampanji węgierskiej, i następnie był wielce czynnym podczas działań wojennych nad Dunajem i przy zaszczytnej obronie Sewastopola.

Pamiętne na wieczne czasy czyny bohaterów-obrońców „miasta męczeńskiego," bywały stałym przedmiotem serdecznych mów zmarłego, miewanych przez niego podczas zwykłych obiadów sewastopolskich, wśród walecznych obrońców Sewastopola.

Wspomnienia o pełnej chwały „epoce sewastopolskiej," były najdroższemi wspomnieniami P. K. Mieńkowa; myśl uwiecznienia pamięci zaszczytnej dla armji ruskiej obrony Sewastopola była dla niego świętą do ostatniej chwili życia. Mówił on o tem niejednokrotnie, zarówno na corocznych „stypach sewastopolskich," jak i w rozmowach prywatnych z blizkimi znajomymi, i o ile nam wiadomo, wyraził swą myśl serdeczną w swojej ostatniej woli, legował bowiem znaczną część swego majątku na urządzenie w Sewastopolu „Przytułku dla inwalidów" i „Szkoły dla dzieci inwalidów."

Niech waleczni obrońcy słusznej sprawy i ich potomkowie wspomną o nim dobrem słowem!

Od 1859 do 1873 roku, P. K. Mieńkow poświęcał się głównie pracom wojskowo-literackim, z początku w charakterze redaktora głównego czasopisma *Zbieracz Wojskowy*, następnie zaś gazety *Ruski Inwalid*, od 1859 do połowy 1872 roku.

Nadwątlone zdrowie zniewoliło jenerał-lejtnanta Mieńkowa do zaniechania pracy redaktorskiej i do poprzestawania na braniu udziału w działalności komitetów wojskowo-naukowego i wojskowo-instrukcyjnego, których członkiem był do samego zgonu.

P. K. Mieńkow zmarł nagle, na przechadzce, skutkiem paraliżu serca.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 27 października. Dziś otwarta została sesja parlamentu niemieckiego przez Delbrück'a, który z polecenia cesarza odczytał mowę tronową, następującej treści: Mają być złożone w parlamencie zapowiedziane już poprzednio projekta do praw. Mowa tronowa wyraża zadowolenie z powodu stałego postępu i rozwoju wewnętrznych instytucij politycznych. Stagnacja w handlu i przemyśle, której rządy nie mogą niestety zaradzić, nie pochodzi bynajmniej z niepewności sytuacji politycznej lub pokoju zewnętrznego; trwałe utrzymanie pokoju jest bardziej zapewnione niż kiedykolwiekbądź w ciągu ostatnich 20 lat przed odbudowaniem cesarstwa niemieckiego. Wystarcza do tego wola niezachwiana, pod którym to względem cesarz jest pewny poparcia ze strony zaprzyjaźnionych monarchów. Trzy mocarstwa ugruntowały pokój długotrwały. Odwiedziny w Medjolanie są nową rękojmią spokojnego postępu i rozwoju.

Konstantynopol, 27 października. Ambasador austrjacki wystąpił do Porty z przełożeniami z powodu ostatnich wypadków w Hercegowinie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Większa część dzienników węgierskich przyjęła z żywem zadowoleniem nominację p. Kolomana Tiszy na prezesa rady ministrów. „Od czasu Kossutha, powiada *Pesti Naplo*, nikt nie posiadał w ręku takiej władzy, jaką ma dziś p. Tisza." *Naplo* czyni tu aluzję do ogromnej większości, jaką posiada w parlamencie nowy pierwszy minister; dodaje nawet z powodu tej większości tak niezmiernej, iż „rząd p. Tiszy stanowić będzie raczej erę siły niż wolności." Z takiego ocenienia go, p. Tisza byłby zapewne niezadowolonym, gdyby organ deakistów nie zakończył był swoich wywodów wyrażeniem przekonania, „iż p. Tisza nie narazi na żadne niebezpieczeństwo praw konstytucjonalizmu." *Pester Lloyd*, ze swej strony mniema, iż dzięki powadze i urokowi, jakie nowy prezes ministrów węgierskich czerpie w swojem położeniu wyjątkowem, zdoła on otrzymać od Przedlitawji dla Węgier więcej nierównie niż każdy inny minister. „Tego, o co może domagać się pan Tisza, dodaje *Lloyd*, każdy inny minister na jego miejscu, nie śmiałby zaproponować nawet." Dziennik *Ellencer* kładzie nacisk głównie na to, iż obecnie poraz pierwszy trafia się, iż przewódzca większości parlamentarnej jest zarazem szefem gabinetu. Wiadomo, że od roku 1867 aż do ostatnich wyborów, Franciszek Deak, rzecznik większości, nie chciał nigdy należyć do składu ministrów. Jednem słowem, cała prasa węgierska widzi przyszłość kraju w różowem świetle.

* Berlińska ministerjalna *Provinzial Correspondenz*, z dnia 20-go października pisze, z powodu podróży cesarza Wilhelma do Medjolanu: „Zjawienie się w Medjolanie cesarza niemieckiego, jako przyjaciela króla włoskiego i spółuczestnika istotnej polityki pokojowej, uznawane jest powszechnie za wydarzenie historyczne. Fakt ten rzeczywiście ma harakter powszechnie historyczny, nietylko z powodu powziętych w Medjolanie lub spodziewanych nowych decyzji politycznych, ale także jako uroczyste wyrażenie i stwierdzenie wielkich ogólnie-historycznych wypadków, które spełniły się w ostatniem dziesięcioleciu dla całej Europy, a szczególniej dla Niemiec i Włoch i na których oparte jest przekształcenie całego ustroju europejskiego. Jeśli zamiar cesarza, aby upamiętnić to wysokie znaczenie swego przyjazdu udziałem w tych odwiedzinach księcia Bismarcka, nie mógł być urzeczywistniony, z powodu słabości kanclerza, to jakkolwiek niepodobna nie podzielać powszechnego ubolewania nad tem, iż w zjeździe Medjolańskim nie uczestniczy wraz z cesarzem najważniejszy sprawca tego wielkiego wszechświatowo-historycznego przewrotu, jednakże ważności zjazdu obu monarchów, o ile takowy dotyczy ustalonych już stosunków politycznych pomiędzy obu krajami, nie zmniejsza się przez to bynajmniej. Nikt bardziej nad cesarza nie będzie ubolewał, że książę Bismarck nie może być świadkiem ożywionych manifestacij, jakiemi lud włoski oddaje cześć nowo zawartemu przymierzu przyjacielskiemu, lecz echo wspaniałych honorów oddawanych naszemu cesarzowi, może służyć w oczach kanclerza cesarskiego i nas wszystkich jako stwierdzenie, że myśl i znaczenie, jakie od samego początku należało przywiązywać do podróży cesarskiej, zarysowywują się najzupełniej."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 25 października.* *Moniteur* oświadcza, że nie miały żadnej zasady pogłoski o nieporozumieniach w łonie ministerstwa, spowodowanych jakoby artykułem zamieszczonym w *Journal des Debats* i krytykującym politykę Buffet'a. *Moniteur* dodaje, że wszyscy ministrowie połączyli się z sobą dla wspólnego działania, mianowicie dla przeprowadzenia praw politycznych i głównie prawa o wyborach z list okręgowych. Rozdwojenie w ministerstwie jest niemożebne przed osiągnięciem celu wytkniętego.

Podług otrzymanych tu wiadomości, karliści obsaczyli miasto Berga w Katalonji. Powiadają, że dowódca karlistowski Mendiri, który wzięty był do niewoli przez wojska rządowe, upraszał o wypuszczenie go na wolność, przyrzekając uznać rząd króla Alfonsa.

* *Ateny, 25 października.* Prezes izby deputowanych, Comunduros, powołany został dziś do króla w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Do składu tego ostatniego wejdą dwaj członkowie ze stronnictwa Zaimis'a. Powiadają, że ukonstytuowanie nowego gabinetu doznało zwłoki z powodu układów prowadzonych w kwestji pociągnięcia ministerstwa Bulgaris'a do odpowiedzialności sądowej. Izba deputowanych przekazała komisji sprawiedliwości akt oskarżenia sformułowany przez prokuratora państwa, z poleceniem złożenia sprawozdania w tym względzie w ciągu 8 dni. Stronnictwo Deligeorgisa jest w komisjach stałych izby deputowanych w mniejszości.

* **Ważne odkrycie historyczne.** *Journal Officiel* donosi, ze niedawno, przy robotach około przekopania kanału wodociągowego dla Bolońskiego arsenału wojennego, odkryto pięć **grobów etruskich**, zawierających wiele szacownych i nader ważnych dla najstarożytniejszej historji Bolonji i Etrurji przedmiotów, świadczących o kwitnącym stanie tego kraju w czasach starożytnych. Dokonane następnie, na najobszerniejszą skalę, nowe poszukiwania, doprowadziły do odkrycia jeszcze innych grobowców. W liczbie grobów, znajduje się jeden nader interesujący, ułożony z suchego kamienia—rodzaj budowli, napotykany w Etrurji, oraz w murach bolońskiego klasztoru w Chartreuse, i widocznie, używany w owej odległej epoce dla mogił bogaczów. W grobach znaleziono wiele wazonów z terrakoty, koloru brunatnego; a pomiędzy temi znajdował się wazon, wyrobiony z gliny różowawej, z horyzontalnemi linjami liljowemi, w poprzek których przeprowadzone są dwie linje prostopadłe. Ten ostatni nie należy do fabrykacji miejscowej; wazony takie znajdowane są w wielkiej ilości w Małej Azji i na Archipelagu, i są wyrobami Wschodu. Takim sposobem obecność tego egzemplarza w Bolonji dowodzi, że miasto to znajdowało się, w najodleglejszych czasach, w stosunkach handlowych ze Wschodem, którego płody dochodziły jej za pośrednictwem handlującego takowemi miasta Spina, leżącego na brzegu morza Adrjatyckiego, przy ujściu rzeki Po, w pobliżu teraźniejszego Porto Primaro. Te stosunki Felsiny z Siną, i za pośrednictwem ostatniego, ze Wschodem, przypuszczane były przez uczonych, lecz dotychczas nie były stwierdzone żadnym dowodem materjalnym, a odtąd, dzięki odkryciu bolońskiemu, nie może istnieć w tym względzie żadna wątpliwość.

* **Na jubileusz** w Darlingtonie 50-ej rocznicy otwarcia **pierwszej drogi żelaznej**, odbyty temi czasy, zjechało się około 100,000 osób. Obchód trwał przez dwa dni i zakończył się olbrzymim bankietem pod gołem niebem, oraz wspaniałą iluminacją.

* W ostatnich dwóch zeszytach *Wojenno-medicinskaho żurnała* (na sierpień i wrzesień), znajdujemy kilka wiadomości z dziedziny nauki lekarskiej, które mogą się przydać w życiu powszedniem.

I tak, w dzienniku pomienionym przytoczono z *The Glasgow Medical Journal* wiadomość dr. Ogstone o następnym wypadku rozszerzenia **zarazy tyfusu brzusznego**, pomiędzy zamożną częścią ludności miasta Aberdeen: szczególność epidemji, oprócz działania jej w najlepszych i zdrowych częściach miasta, zawierała się jeszcze w tem, że zjawiła się nie wskróś w jakiejbądź jednej ulicy miasta, lecz w różnych miejscach takowego, dotykając powiększej części dzieci, a następnie pacjentów lekarza szkoły poprawczej w Old-Mill, używającego słynności. Pomiędzy służącymi przy tej szkole także były dwa wypadki tyfusu. Roztrząsając wszystkie warunki tych rodzin, u których obserwowano wypadki tyfusu, wspomniony lekarz nie mógł nie zauważyć, że epidemja porażała mianowicie te rodziny, które, idąc za jego rekomendacją, brały mleko z folwarku szkoły poprawczej. Takim sposobem znaleziono punkt wyjścia dla zbadania przyczyny epidemji. Około tego folwarku płynęła rzeczka, do której był sprowadzony odpływ nieczystości z domu, stojącego w odległości pół mili od folwarku, w którym zresztą nie było ani jednego wypadku chorobliwego. Wodę z rzeki używano do mycia naczyń, w których rozwożono mleko. Dla uczniów szkoły mleko posyłano w wielkich dzbanach, o tyle szerokich, że je swobodnie można było wycierać ścierką; przeciwnie zaś lepsze gatunki mleka rozlewano w małe dzbanuszki, w które nie wchodziła ręka i dla tego nie były wycierane, lecz tylko wypłókiwane wodą. Przy zbadaniu okazało się, że w nich ciągle pozostaje przynajmniej herbaciana łyżeczka wody. W takich maleńkich dzbankach mleko rozsyłano wszystkim kupującym do miasta, oraz służącym przy szkole. Pomiędzy uczniami szkoły nie było ani jednego wypadku tyfusu.

Powstawanie u koni choroby nosaciżny, przechodzącej często i na ludzi, tłumaczone jest przez d-ra K. Kirchnera w *Deutsche Militärärztliche Zeitschrift* przebywaniem koni w lokalach źle przewietrzanych i zarażanych massą istot gnijących. W liczbie dowodów na to autor powołuje się między innemi na fakt, że w jeździe francuzkiej i angielskiej śmiertelność koni od nosaciżny znacznie się zmniejszyła z polepszeniem hygjeny stajen.

G. Reihardt pisze w *Archiv der Pharmacie*, że w obiciach pięknego czerwonego koloru („wiedeńska laka" u handlujących), które się pojawiły w sprzedaży, znaleziono kwas arszenikowy.

Prof. Lebert, w obec trudności znalezienia dobrej mamki i biorąc na uwagę, że w miastach nie zawsze można otrzymać czyste mleko krowie, rekomenduje w *Deutsche Zeitschrift für praktische Medicin*, 1875 r. **proszek Nestle**, mogący służyć jako dobry dodatek do mleka macierzyńskiego. Oprócz dla dzieci przy piersi, proszek ten, podług twierdzenia Leberta pożyteczny jest także, jako pokarm pożywny dla dzieci wycieńczonych, oraz dla rekonwalescentów wszelkiego wieku, przy najrozmaitszych cierpieniach kiszek, wymagających djety mlecznej, przy rozmaitego rodzaju wycieńczeniach, a wreszcie dla matek karmiących piersią, jeśli mają mało mleka. Proszek ten przysposabiają w fabryce p. Vevais. Najgłówniejszemi jego częściami składowemi są: suszone mleko i chleb pszenny. Proszek ten rozcieńcza się wodą i daje dzieciom smoczkiem.

Dr. K. Bantze w *Jahrbücher für Kinderheilkunde und physische Erziehung* donosi, o pomyślnym rezultacie prób dokonanych z 26 dziećmi, od 3 tygodni do 11 miesięcy, karmienia tychże dzieci mieszaniną śmietanki, wody, mleka i cukru mlecznego, którą w roku zeszłym zaproponował dr. Biedert, jako surrogat kobiecego mleka. Mieszanina ta okazywała się także pożyteczną jako dopełnienie mleka matki, jeśli ostatniego było mało, lub jeśli było zbyt wodniste.

* **Pięć trojacząt.** Dzienniki czeskie opowiadają, że niejaka p. Antonina P. z Brüxu, a obecnie zamieszkała w Pilznie czeskiem, po raz piąty dnia 26-go września powiła trojaki, i że tak matka jak niemowlęta zupełnie są zdrowe. Po sześcioletniem pożyciu małżeńskiem, państwo P. posiadają trzynaścioro dzieci, dwunastu chłopczyków i dziewczynkę—wszystko drobiazg zaledwie szczebiocący. Dwóch chłopczyków umarło. Ojciec liczy obecnie lat 26, a matka 23.

* Korespondent paryzki gazety *Times* telegrafuje pod datą 5-go października do pomienionej gazety: Z otrzymanych przezemnie doniesień, zasługujących na wiarę, okazuje się, że **zmarły prezydent Ecuadoru, Garcia Moreno, zabity** został przez członka tajnego stowarzyszenia, ogarniającego swemi rozgałęzieniami całą Amerykę Południową a nawet i Europę. Zabójca wybrany został losem i przybył do pałacu prezydenta w Quito. Jednemu z spólników, oficerowi, aresztowanemu po zabójstwie, prezes sądu wojennego oświadczył, że nie będzie karany śmiercią, jeśli wyjawi innych swych spólników. „Jest to bezpożyteczne — odpowiedział, — gdyż, jeśli wy mnie oszczędzicie, towarzysze moi nie darują mi. Wolę być rozstrzelanym aniżeli zarżniętym."

* W Paryżu istnieje przemysł oryginalny zależący **na zbieraniu** porzuconych **niedopałek od cygar.** Niedopałki te suszą się, sortują i zamieniają na tabakę do zażywania. Zbieraczy niedopałek w Paryżu liczą do 200; średnio zarabiają oni do 4 fr. dziennie, razem 800 fr. na dzień, czyli około 300,000 fr. rocznie.

* **Podatek od psów** ma być obecnie zaprowadzony w całej Bawarji, głównie w tym celu, ażeby przeszkodzić dalszemu mnożeniu się tych zwierząt, ponieważ sprawdzono urzędownie, że w ostatnich jedenastu latach, w kraju tak małym stosunkowo jak Bawarja, przeszło 2,000 osób pokąsanych zostało przez psy wściekłe, i większa część z nich uległa straszliwej chorobie. W tym samym czasie liczba psów w Bawarji zwiększyła się o 10,126.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 16 (28) października.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 15 (27) Października 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
7	746.4	+ 0.5	100	pół.-zachodni
1	746.3	+ 2.1	91	pół.-zachodni
9	746.9	+ 1.9	100	pół.-zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, balet z mitologji skandynawskiej w 3 aktach (8-u obrazach), **Bogini Walhalli.**— Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w piątek, tragedja **Mazepa.** — *Wczoraj*, było osób 531.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **Pożar w klasztorze;** — komedja w 2-ch aktach, **Przebudzenie się lwa.**—Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w piątek, balet **Wesele w Ojcowie;** operetka **Bursze;** opera **Małżeństwo przy latarniach.**

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza.—Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

* W dniu 15 (27) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 44, wyzdrowiało 27, umarło 8, pozostało 1556 (mężczyzn 725, kobiet 831), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 110, kobiet 103.

Przyjechał:—Jenerał-major *Dochturow*, z Płocka.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.
Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 9 min. 42 wieczorem.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.
Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 2 min. 8 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 58 z rana; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 2 min. 6 po południu.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem.
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min. 45 wieczorem.
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.
Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.
Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.
Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.
Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.
Choroby organów moczo-płciowych:
We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem.
Choroby wewnętrzne.
Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz.*
Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 16 (28) Października 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	k.	Płacono Rs.	k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	112	35	112	5
„ . . . . 2 d. „ „	112	27 1/2	111	97 1/2
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. „ „	112	27 1/2	111	97 1/2
„ . . . . 2 d. „ „	112	20	111	90
Londyn . . . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	52	7	50
„ . . . . kr. ter. . . .	7	55	7	53
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	90	15	89	85
„ . . . . 10 d. „ „	90	60	90	30
Wiedeń . . . . . . 2 m. 150 Z. W.	99	22 1/2	98	77 1/2
„ . . . . 8 d. „ „	100	15	99	67 1/2
Petersburg . . . . . 3 m. 100 Rsr.	98	75	98	50
„ . . . . à Vista „ „	—	—	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	159	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	—	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	25	118	95
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	286	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	238	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	320	—	315	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	96	—	95	70
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu.[1]).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz.[2])	93	60	93	30
„ „ „ małe sztu.	93	50	93	20
5% Listy Zastawne miasta Warszawy[3]) . .	90	60	90	40
„ „ „ II Serja . .	89	65	89	35
5% Listy Zastawne miasta Łodzi[4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100[5])	82	10	81	80
„ „ „ małe sztuki . .	82	—	81	70
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „ .	99	75	98	75
„ „ „ 1869 „ .	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	234	—	231	—
ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	230	—	227	—
ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105	25	104	50

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 40.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 75.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 37 1/2.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 47 2/9.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 63 1/2.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6690.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Wrzesień 1875 r.

1. Za przewóz 49.989 osób	Rs.	63,864 k. 79	
2. Za przewóz 895,675 pud. towarów		89,517 k. 41	
3. Dochody różne		768 k. 64½	
Razem	Rs.	154,150 k. 84½	
W miesiącu Wrześniu 1874 r. było dochodu		133.144 k. 54	
Zatem w Wrześniu 1875 r. więcej czyli 15¾%	Rs.	21,006 k. 30½	
Od 1 Stycznia do 30 Września 1875 r. dochód wynosi	Rs.	1,256,434 k. 15½	
W tymże czasie 1874 r. było dochodu	Rs.	1 390,932 k. 95½	
Zatem w r. 1875 dochód zmniejszył się o czyli o 9¾%	Rs.	134,498 k. 80	

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6731. *Rejent Kancelarji Ziemańskiej w Łomży.*

Ogłasza że po śmierci Anny z Okuszków Makowieckiej, właścicielki sumy rs. 2,500 na dobrach Jeziorko w dziale IV w Zlewkach do Nr. 37 lit. c ubezpiecznej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1876 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją oznacza się.

Ludwik Rutkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6686. Rząd Gubernialny Kielecki.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że **w dniu 28 Października (9 Listopada) 1875 r.**, poczynając od godziny 1 po południu, **odbywać się będzie w sali posiedzeń tegoż, publiczna licytacja głośna na dostawę produktów żywności dla aresztantów Kieleckiego i Chęcińskiego więzienia, na czas od 1 (13) Stycznia 1876 r. po takąż datę 1877 roku.**

Licytacja odbywać się będzie dla każdego więźnia oddzielnie, in minus, to jest: dla **Kieleckiego od siedmiu kop.**, a następnie **dla Chęcińskiego od ośmiu kop.** za jednodniową porcję dla jednego aresztanta.

Konkurenci którzyby nie życzyli sobie stawać do licytacji głośnej, mogą nadsyłać lub składać deklaracje piśmienne opieczętowane, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć: 1) kwit Kieleckiej kasy gubernialnej, na wniesioną kaucję w gotowiźnie, lub papierami procentowemi, jakie zostały dozwolone do składania na kaucje przez Ministerjum Skarbu na czas drugiego półrocza, na dostawę to jest: dla więzienia Kieleckiego 750 rs., a dla Chęcińskiego 500 rs.; 2) świadectwo 2 gildy, lub też deklarację na zobowiązanie się wykupienia takowego przy zawarciu kontraktu; 3) należycie zalegalizowane świadectwo miejscowej Władzy policyjnej, a zamożności konkurenta.

Nieatrzymującym się przy licytacji kaucje będą zwrócone zaraz po jej ukończeniu.

Szczegółowe warunki tej licytacji mogą być przeglądane w biórze Rządu Gubernialnego Kieleckiego codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych od godziny 9 rano do 2 po południu.

Kielce d. 7 Października 1875 r.

p. o. Radcy, Czerkiewicz.

p. o. Referenta, Wilczyński.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ 4 Октября 1875 г., симъ объявляю, что принимаю на себя поставку съѣстныхъ припасовъ для арестантовъ (такой-то) тюрьмы въ періодъ съ 1 Января 1876 г. по такое же число Января 1877 г., считая одну дневную порцію арестанта по цѣнѣ (цѣну прописать цифрами и прописью) на условіяхъ къ сему подряду опредѣленныхъ и мнѣ извѣстныхъ. Квитанцію Казначейства N. на внесенный мною залогъ въ суммѣ N. при семъ прилагаю; каковую въ случаѣ неудержанія на торгахъ получу лично или прошу отослать на мой счетъ по почтѣ въ N. Жительство имѣю въ городѣ или деревнѣ N уѣзда N губерніи N (подписать имя и фамилію четко).

Deklaracje należy adresować: „Объявленіе къ торгамъ на поставку продовольствія для арестантовъ N тюрьмы въ 1876 году."

N. D. 6535. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 11-ej przed południem przyjmowane będą w biórze Dyrekcji, lub też nadsyłane być mogą franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów na rok 1876, a mianowicie:

1) Dla drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej 18500 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych, 74000 sztuk podkładów dębowych, zwyczajnych, 16982½ stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

2) Dla drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej 18000 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych, 7500 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1876".

Otwarcie deklaracji nastąpi w Środę d. 21 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 12 przed południem, w biurze Dyrekcji w Warszawie, w obecności submittentów, o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe na pomienioną dostawę przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz Niedziel i świąt, w zwykłych godzinach biurowych, w biurze Dyrekcji, oraz w Kancelarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek.

Warszawa d. 1 (13) Października 1875 r.

N. D. 6742.

Komitet Gospodarczy Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.

Podaje do publicznej wiadomości, że 10 (22) Listopada r. b. w kancelarji Instytutu odbywać się będzie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 10 letnie licząc od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1876 r. do tegoż dnia 1886 r. wydzierżawienie części Instytuckiego ogrodu wraz z zabudowaniami w niej znajdującemi się, a mianowicie:

1) Domu murowanego o 7 pokojach z kuchnią, piwnicą i korytarzem.

2. Domu murowanego i

3. Domu drewnianego każdy o jednej stancji, również inspektami, winnicą i drzewami owocowemi, w tej części ogrodu znajdującemi się.

Suma licytacyjna naznacza się na 900 rsr. rocznej dzierżawy i Vadium do licytacji w takiejże sumie powinno byś dołączone do deklaracji.

Szczegółowe warunki licytacyjne jako też wzór do deklaracji mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu każdodziennie od godziny 9 rano do 3 po południu prócz dni świątecznych i galowych.

Warszawa d. 14 (26) Października 1875 r.

N. D. 6638. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Moszka Rubin i Moszka Królewieckiego obu handlujących, w osadzie Tarczyn, powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljusza Benzef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod № 490/1 w temże mieście zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rubli srebrem 3,903 kop. 80 z procentem 5% od dnia 3 Maja n. s. 1875 r. dla Moszka Rubin i rs. 971 kop. 20 z takimże procentem i od tejże daty 3 Maja n. s. 1875 r. dla Mośka Królewieckiego, tudzież kosztów egzekucyjnych od Kamilji z Stojowskich i Augusta Kazimierza małżonków Stojowskich obywateli, żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, właścicielki dóbr Wólka Załęska i Konie, we wsi Konie, powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod № 1565*d* obrane mających, solidarnie zobowiązanych, protokółem Juljana Ostrowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowany zostały,

Dobra ziemskie

Wólka Załęska i **Konie**, położone w gminie Konie, parafji Jeziorka, powiecie Grójeckim, okręgu Błońskim i Grójeckim, gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Trybunału Cywilnego w Warszawie, prawem własności do egzekwowanej solidarnie dłużniczki Kamilji ze Stojowskich Stojowskiej, Augusta Kazimierza Stojowskiego małżonki należące, i w jej a raczej obojga małżonków Stojowskich posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości po potrąceniu gruntów na rzecz włościan przeszłych, mające około mórg 870 czyli włók 29 miary nowopolskiej.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa pod dachem gontem kryty, z gankiem od frontu na czterech słupkach, w ogrodzie ma cztery kominy.
2. Kuchnia z cegły i kamienia pod dachem gontowym, o jednym kominie.
3. Chlew i kurniki z kamienia pod dachem gontem krytym.
4. Stajnia i wozownia z kamienia.
5. Stodoła z kamienia murowana, słomą kryta o dwojgu wierzejach.
6. Stodoła i spichrz z kamienia pod słomą o jednych wierzejach.
7. Owczarnia z kamienia murowana, pod dachem częścią gontem a częścią słomą krytym.
8. Studnia balami cembrowana, z żurawiem.
9. Gorzelnia z cegły na wapno pod dachem gontami krytym, nad dachem dymnik drewniany z przystawkami, z kominem z cegły murowanym, wysokim, fabrycznym. Gorzelnia ta obecnie nie jest czynną i aparatów właściwych w niej nie ma. Budynek zajęty jest w części na mieszkanie, a w większej części funkcjonuje młocarnia parowa z lokomobilą, z fabryki Ewansa, stara.
10. Drwalnia z drzewa w słupy pod dachem z desek krytym.
11. Studnia balami cembrowana z pompą zniszczoną i wałem żelaznym.
12. Piwnica drewniana ziemią kryta.
13. Obora z kamienia murowana, pod dachem gontami krytym, z przystawką mieszczącą w sobie sieczkarnię i manež, a przed nią studnia balami cembrowana, za tą oborą również jest studnia do ścieków.
14. Kuźnia z kamienia pod gontem.
15. Dzwonek na słupku.
16. Dom drewniany gontem kryty o dwóch kominach, w domu tym mieści się Urząd Wójta gminy.
17. Dom czeladny z cegły słomą kryty ze szopką z drzewa pod słomą.
18. Pół domu z cegły do dworu należący, pod dachem słomą krytym o jednym wspólnym kominie nad dach, i o jednych drzwiach pojedyńczych wspólnych, przy domu tym jest szopka pod słomą.
19. Karczma z kamienia pod słomą, przy niej wjazd z kamienia pod słomą, w karczmie tej mieszka dzierżawca który ją zadzierżawił od Rządu, oraz czeladź dworska.
20. Szopka z drzewa pod słomą.
21. Ogród około 6 mórg mający, w którym jest kilkaset drzew dzikich, mianowicie: lip, białodrzewiów, oraz krzewów bzu i innych drzew owocowych również kilkaset: jabłoni, śliwek, gruszek i innych krzewów agrestu, malin, porzeczek, klomby kwiatowe przed i za dworem, powiększej części trawniki i łąki, a w mniejszej części różnem warzywem obsiany.

Z lewego boku dworu jest ogródek warzywny osztachetowany. Cały ogród jest ogrodzony. W ogrodzie są trzy stawy zarybione karasiami, od podwórza jest ogrodzenie dla warzywa i inspektów o czterech oknach.

22. Lodownia z kamienia pod słomą.
23. Budynek dla indyków.
24. Daszek gontem kryty do wapna.
25. Kloaka z desek i deskami obita.
26. Ogrodzenie w około podwórza i ogrodu ze sztachet około 500 sążni i płotów z łat około 300 sążni, a nadto z parkanu około inspektów około 20 sążni długie.

Powyższe zabudowania znajdują się tylko we wsi Konie, Wólka Załęska bowiem jest obecnie tylką nomenklaturą i grunta jej nie są oddzielone żadnemi granicami.

Oprócz lasu sprzedanego na wycięcie bez gruntu, pozostaje jeszcze przy dobrach lasu około mórg 30.

Inwantarze żywe i martwe opisane są w zajęciu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljusza Bensef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, tamże pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Edwardowi Szadkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu tamże urzędującemu, na ręce Podpisarza Antoniego Gralewskiego.
2. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Grojcach tamże urzędującemu, do rąk własnych samemu.
3. Pawłowi Bednarek Wójtowi gminy Konie, do której dobra Wólka Załęska i Konie należą, w tejże wsi Konie urzędującemu, do rąk własnych.

Wszystkim d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r., przez woźnego Leopolda Miłobędzkiego

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w dniu 2 (14) Lipca 1875 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale Feryjaym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 18 (30) Sierpnia 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Juljusz Bensef Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1875 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 18 (30) Sierpnia, 1 (13) i 15 (27) Września r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wólka Załęska i Konie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tej ostatniej dacie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr, wyznaczył na dzień 7 (19) Października 1875 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod № 549 w Warszawie w Wydziale I.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 10,000 którą popierający sprzedaż postępuje.

Warszawa d. 15 (27) Września 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia w którym dobra ziemskie Wólka Załęska i Konie przygotowawczo popierającemu sprzedaż za sumę rsr. 10,000 przysądzone zostały, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże terminie wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1875 r. godzinę 10, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod Nr. 549 w Warszawie w Wydziale I. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 42,758 kop. 52⅓ jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium do licytacji w sumie rs. 3000 złożyć należy.

Warszawa d. 8 (20) Października 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 6716. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Edwarda Maksymiljana 2 imion Strusińskiego obywatela we wsi Horoszkach Szlacheckich powiecie Konstantynowskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Kobosa Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w mieście Siedlcach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 130 i kosztów z dóbr Horoszki Szlacheckie czyli Małe stanowiące wakujący spadek po Karolu Hermanie 2 imion Albertim b. właścicielu tychże dóbr, którego kuratorem jest Stanisław Sunderland Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w temże mieście zamieszkały, protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniu 19 (31) Lipca 1875 r. sporządzonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały,

DOBRA ZIEMSKIE
Horoszki Szlacheckie albo Małe.

w gminie Hołowszczyce, jurisdykcji Sądu Pokoju w Łosinach, powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej położone, składające się z czterech kawałów ziemi różnej wielkości, między gruntami włościan wsi Horoszki rozpołożonemi ogólnej rozległości morgów 397 pr. 263 powierzchnia ta zajmuje:

1. Placów pod zabudowaniami pr. 37.
2. Ogrodu warzywnego mor. 1 pr. 111.
3. Gruntu ornego klasy III żytniej morgów 218 pr. 183.
4. Łąk przeważnie błotnych mor. 27 pręt. 202.
5. Lasów przeważnie sosnowych w krokwiach żerdziach, kołkach m. 183 pr. 203.
6. Zarośli drobnych mór. 5 pr. 177.
7. Granic, dróg, wygonów, nieużytków mor. 5 pr. 250.

Dobra powyższe należą prawem własności do spadku wakującego po Karolu Hermanie 2 imion Albertim, którego kuratorem jest Stanisław Sunderland Patron Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w mieście Siedlcach zamieszkały, i zostają w posiadaniu dzierżawnem od dnia 12 (24) Czerwca 1875 r., do tegoż dnia i miesiąca 1878 r., Edwarda Maksymiljana Strusińskiego za opłatą podatków, składek i znoszenia ciężarów gruntowych.

Na gruncie zajętych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór stary drewniany w węgły zbudowany słomą poszyty. 2. Studnia drewniana. 3. Spichrz drewniany słomą poszyty. 4. Stodoła drewniana w węgły słomą poszyta. 5. Obora drewniana pod słomą. 6. Szopa drewniana pod słomą. 7. Dom stary drewniany słomą poszyty. Dom nowy na karczmę, drewniany bez dachu.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Zygmunta Kobosa Patrona Trybunału w Siedlcach przejrzeć można.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Wójtowi gminy Hołowczyce Janowi Bokińskiemu w Horoszkach. 2. Juljuszowi Majewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łosicach obudwom w dniu 19 (31) Lipca 1875 r. przez Woźnego Franciszka Siemińskiego.

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej zajętych dóbr Horoszki Małe czyli Slacheckie, w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1875 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach utrzymywanej, w dniu 12 (24) Sierpnia 1875 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście gubernialnem Siedlcach w dniu 13 (25) Września 1875 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą kierować będzie Zygmunt Kobos Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście Siedlcach zamieszkały.

Siedlce d. 2 (14) Sierpnia 1875 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 2 (14) Sierpnia 1875 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny wyrokiem z d. 11 (23) Października 1875 r. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 30 Października (11 Listopada) godzinę 10 rano wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,500.

Siedlce dnia 11 (23) Października 1875 r.

Zygmunt Kobos Patron.

N. D. 6741. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości iż na żądanie Szmula Neümara kupca w Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Adolfa Jakóba Cohn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku w temże mieście zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 225 z procentem po 5% od d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. kosztów rs. 8 za wyjęcie i doręczenie tytułów rs. 18 k. 60, za nakaz doręczeniem rs. 16 k. 70 i dalszych kosztów od Franciszka Czaplickiego obywatela, opiekuna głównego nieletnich Stanisła, Józefa i Heleny rodzeństwa Piaseckich we wsi Woli Pienickiej okręgu Prasnyszkim i Ludwika Łubieńskiego Obrońcy Sądowego, opiekuna przydanego tychże nieletnich, w m. Prasnyszu zamieszkałych protokołem Franciszka Rydger Komornika przy Sądzie Pokoju w Prasnyszu pod dniem 15 (27) Sierpnia 1870 sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Goski Wąsosze lit. **B**, a właściwie część ziemska lit. B na wsi tegoż nazwiska położona, do nieletnich Stanisława Józefa i Heleny Piaseckich należąca. położona w powiecie i okręgu Przasnyskim gubernji Płockiej w gm. Krzynowłoga Mała, granicząca na wschod z wsią Kaki Mroczki, na południe z wsią Kopcie na zachód z wsią Krajewo Wierciochy, na północ z wsią Romany Sędzieta i Plewinkiem i zostająca w dzierżawnem posiadaniu Jana Międzyńskiego.

W powyższych dobrach znajdują się następujące zabudowania:

A) Dworskie:

1. Dwór z drzewa dachem słomianym kryty o dwóch sieniach czterech pokojach i zachowaniu, 2. Kurniki, 3. Chlew przy nich obadwa w słupy stawiane pod dachem słomianym, 4. Sklep z kamienia murowany, 5. Spichrz z wystawą, 6. Owczarnia, 7. Wozarka, 8. Chlew, 9. Stodoła o 2-ch klepiskach, 10. Stajnia, wszystko z drzewa pod dachem słomianym, 11. Studnia balami wygrodzona z żórawiem 12. Płoty około zabudowań i ogrodów, z żerdzi i drążków.

B) Wiejskie:

1. Dom po kowalu na rozwalenie przeznaczony, 2. Chlewek przy chałupie słomą kryty, 3. Kuźnia deskami kryta, 4. Stodoła o jedym klepisku w słupy pod dachem słomianym, 5. Mostek na strudze z bali i okrąglaków.

Grunta orne w zajętych dobrach obejmują rozległości około włók 4 morgów 21 prętów 10 ogrody: owocowy w którym jest około 100 sztuk drzewek i 11 ulów z pszczołami i warzywny około morgów 4. łąki około morgów 10, olszyna i krzaky około morgów 2 i nieużytki około morgi 1 prętów 280 a całe dobra te w ogóle obejmują rozległości włók 5 morgów 8 pr. 290. Opłacają one podatków skarbowych rocznie w ogóle rs. 160 k. 85 zaległość zaś w opłaceniu ich wynosi w ogóle rs. 46 k. 89.

Protokół zajęcia doręczono: 1) Arturowi Bilewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju w Prasnyszu, i 2) Ignacemu Bóbr Wójtowi Gminy Krzynowłoga Mała na ręce zastępującego Ławnika Józefa Kaliszewskiego, pierwszemu pod dniem 21 Września (3 Października) a drugiemu pod dniem 19 Września (1 Października) 1870 r.

Akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Goski Wąsosze część lit. B w okręgu Prasnyszkim położonych dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia części ziemskiej Goski Wąsosze lit. B w okr. Prasnyszkim położonych odbędzie się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana w dniu 8 (20) Stycznia 1871

Płock d. 7 (19) Listopada 1870 r.

Asesor Kolegjalny, Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 7 (19) Listopada 1870 r.

Asesor Kolegjalny, Bielski.

W dalszym ciągu Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem swoim z dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1875 r. do dalszego popierania sprzedaży dóbr Goski Wąsosze lit. B podstawił Jana Ściegosz Obrońcę Sądowego w Prasnyszu zamieszkałego a zamieszkanie prawne u Stanisława Piechowskiego Patrona sprzedaż popierającego w Płocku obrane mającego w miejsce Franciszka Lebensztejn wierzyciela a następnym wyrokiem w dniu dzisiejszym na illację przygotowawczo zapadłym tenże Trybunał wyznaczył termin nowy do ostatecznego przysądzenia dóbr Goski Wąsosze lit. B, na audjencji swojej na d. 4 (16) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 1200 przygotowawczo za ta dobra postąpionej.

Płock d. 10 (22) Października 1875 r.

Pisarz Trybunału, Piątka.

N. D. 6739.

Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 14 (26) Września 1872 r. na powództwo Eleonory z Heinrichów i Teodora małżonków Engiel, z których ostatni jako nabywca praw Jana Heinrich oraz jako główny opiekun nieletniego Władysława Heinrich występuje, w mieście Łodzi zamieszkałych, przez Hipolita Glazera Patrona stawających, przeciwko Janowi-Fryderykowi i Luizie-Auguście z Winterów 2-ch imion małżonkom Köenig, w mieście powiatowem Łęczycy mieszkającym, przez Jana Gadzińskiego Patrona bronionym, sprzedaną będzie w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście powiatowem **ŁĘCZYCY**, przy ulicy Nadwodnej alias Nadrzecznej, pod № 176 (dawniej 221) położona, składająca się z następujących realności:

1. Dom frontowy masiv murowany o parterze i piętrze, z pomieszkaniami poddasznemi i piwnicami pod półdomem sklepionemi, długi łokci 36, cali 12, szeroki 22, cali 6, wysoki 12 cali 12.
2. Brama wjazdowa dwuskrzydłowa z desek, szeroka łokci 1, cali 18, wysoka łokci 4.
3. Oficyna z lewej strony w podwórzu, z drzewa w słupy, na podmurowaniu z kamieni polnych, długa łokci 31, szeroka 14, wysoka 5, cali 6.
4. Oficyna przy poprzedniej zbudowana, z drzewa w słupy, długa łokci 25, szeroka 10, wysoka 4 łokcie.
5. Oficyna w środku podwórza z drzewa w węgieł, długa łokci 20 cali 18, szeroka 10, wysoka 4 łokcie, wszystkie trzy gontami kryte, o parterze.
6. Komórki w tyle podwórza nad rzeką z drzewa, kryte deskami w części gontami, długie łokci 34, cali 13, szerokie 4, wysokie 3 cali 12, od frontu łokci 5.
7. Kloaki przed temiż komórkami z desek gontami kryte o trzech sedesach w dole cembrowane balami, długie łokci 7, szerokie 2, wysokie 3, cali 12.
8. Parkany w około ogrodu owocowego, z desek w słupy, wysokie łokci 3, długie 72 i takież z dwóch stron komórek, długie łokci 13.
9. Sztachety od ulicy Nadwodnej z łat w słupy, długie łokci 49, szerokie 4.
10. Bruk z kamieni polnych w podwórzu, przestrzeni łokci kw. 830.
11. Grunt powierzchni łokci kw. 6029.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 495 zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6,394 kop. 93½ jako szacunku przez biegłych oznaczonego i odbędzie się przed W-ym Felicjanem Lewandowskim Sędzią delegowanym, w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału przy placu Krasińskich zwanym pod Nr. 549.

W pierwszym terminie publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, dnia 7 (19) Kwietnia r. b. odbytym, wyznaczony został termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, na dzień 22 Maja (3 Czerwca) 1875 r. godzinę 10 rano.

Hipolit Glazer Patron.

Po odbyciu dnia jak wyżej drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony był na dzień 12 (24) Czerwca r. b., lecz z powodu założonej apelacji od wyroków Trybunału biegłych mianującego i taksę zatwierdzającego, spełzł na miejscu. Gdy Sąd Apelacyjny wyrokami w dniach 13 (25) Czerwca i 12 (24) Września t. r. w ostatniej instancji zapadłemi odwołanie się Köenigów jako bezzasadne oddalił, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na d. 30 Października (11 Listopada) r. b. godzinę 2 z południa został wyznaczony i odbędzie się jak wyżej wskazano.

Hipolit Glazer Patron.

W razie przejścia Patrona Glazera na inne urzędowanie, sprzedaż powyższą i wszelkie dalsze działania uskuteczni podpisany.

Roman Wierzchlejski.

Obrońca przy Senacie w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 590 nywym 9 zamieszkały.

N. D. 6752. Prawnie zajęte w exekucji Sądowej ruchomości jako to: 17 (29) Października o godzinie 10 z rana, meble jesionowe i fortepian, za Żelazną Bramą; 22 Października (3 Listopada) o godzinie 10 z rana, garderoba męzka i futro Niedzwiedzie, w Starym Mieście; 22 Października (3 Listopada) o godzinie 12 w południe, meble jesionowe, lustro i zegar, na targu w Pradze; 24 Października (5 Listopada) o godzinie 10 z rana, meble jesionowe i zegar, na targu Sewerynów; 24 Października (5 Listopada) o godzinie 10 z rana zegarek złoty z takąż dewizką, za Żelazną Bramą; 24 Października (5 Listopada) 1875 r. o godzinie 10 z rana, garderoba męzka, na Sewerynowie przez publiczną licytację sprzedane będzie.

Warszawa d. 16 (28) Października 1875 r.

A. Gawryłow, Komornik.

N. D. 6736. Prawnie zajęte w drodze egzekucji książki w języku niemieckim i ruskim treści przeważnie Statystycznej w d. 17 (29) Października 1875 r. o godzinie 10 z rana na placu Krasińskim, zaś różne skóry jak podeszwy, przyszwy, cholewy, saki etc. w sklepie skór w domu pod Nr. 26 w Warszawie pry ulicy Ś-to Jańskiej w dniu 22 Października (3 Listopada) t. r. o godzinie 11 z rana, na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 11 (23) Października 1875 r. № 10,316 wydanej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki, Komornik, w Warszawie pod Nr. 14 przy ul. Długiej zamieszkały.

N. D. 6737. W dniu 16 (28) Października 1875 r. o godzinie 11 z rana na targu przy 3-ch Krzyżach, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, warsztaty i naczynia stolarskie, w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów, meble machoniowe, jesionowe, garderoba bielizna i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik.

N. 489*d* Miodowa.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ. — OGŁOSZENIA PRYWATNE

N. D. 6712. **Józefa z Maciszewskich** zamężna **Olkiewiczowa**, córka Wawrzyńca i Wiktorji małżonków Maciszewskich urodzona, we wsi Pizeraniu, mająca w dniu ślubu lat 26, a obecnie lat 54, zawarła związek małżeński w r. 1847 z Norbertem Olkiewiczem synem Wojciecha i Katarzyny małżonków Olkiewiczów w kościele parafjalnym wsi Wyszyna. W krótce po zawarciu małżeństwa cztery razy opuszczała mieszkanie męż. i widywano ją w miastach i okolicach Turku, Konina i Koła. Piąty raz ostatecznie opuściwszy dom męża dotąd niewróciła. Pozostały mąż wzywa wspomnioną Józefę z Maciszewskich Olkiewiczową, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia stawiła się w urzędzie gminnym Pierunów w powiecie Konińskim, gubernji Kaliskiej, lub pobyt swój zameldowała, gdyż w przeciwnym razie postąpionem będzie według prawa. Nadto uwrasza się każdego ktoby jakąkolwiek o niej wiadomość posiadał, ażeby raczył donieść o tem wspomnionemu urzędowi gminnemu.

Norbert Olkiewicz zamieszkały we wsi Głogowie, gminie Pierunów, powiecie Konińskim gubernji Kaliskiej.

Дозволено Цензурою,—Варшава 16 (28) Октября 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.